NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, czwartek 27 października 1921. Nr. 279.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 270. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.325.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w połudn e.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— Mk
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—, „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 650·—, „ 1950·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 120 Mk. Ceny ogłoszeń zagranicznych o 100 proc droższe.

Dramat i farsa.

Kraków, 27 października.

(Th.) Karol Marx powiada w swojem dziele: „18 Boumaire", że w historyi zawsze wszystkie większe zdarzenia powtarzają się raz jako poważny dramat — np. Napoleon I. — drugi raz jako farsa — np. Napoleon III. Do jakiej kategoryi należy ponowna próba Karola Habsburga zdobycia korony węgierskiego tronu? Gdyby się miało sądzić tylko po osobie monarchy z „Bożej łaski", — który aż dwa ma przydomki, względnie dwie liczby porządkowe, bo na Węgrzech był Czwartym, a w Austryi zaledwie Pierwszym — toby chyba na całym świecie nie znalazł się nikt, ktoby powrót tego niedorozwiniętego umysłowo osobnika porównał do sławnego powrotu Napoleona I. — na sto dni. Karol I. czy IV. zgoła żadnego podobieństwa niema z Napoleonem. Tego mu nie przypisze nawet najzagorzalszy wróg. Jemu nie urosły jeszcze orle skrzydła, a chyba mu już nigdy nie urosną. Ale nie jego osoba odgrywa tu pierwszą rolę.

Bardzo a bardzo zastanawiającym jest udział w akcyi najwytrawniejszych polityków węgierskich. Skoro Bela Rakowsky zostaje premierem Jego Apostolskiej Mości, a Andrassy, stary rutynier, Apponyi, człowiek z polotem i rozmachem politycznym, Szterenyi, pierwotnie Stern, wybitny finansista i tym podobni mężowie stanu zostają jego ministrami, to jednak trudno przypuścić, że tu szło o imprezę bez należytego przygotowania. Tacy ludzie nie ryzykują własnej głowy, a także nie narażają kraju na najdziksze wstrząśnienia, nie mając choćby poważnych szans, że impreza się uda. Przecież znaliśmy tych wszystkich ludzi, jako wytrawnych polityków o europejskim rozgłosie, znaliśmy ich jako polityków realnych, którzy się nie bawią w sentymenty i trudno nam uwierzyć, że wdali się w karkołomną awanturę, nie mając ważnych powodów do przypuszczenia choćby, jeżeli nie do pewnej wiary, że się przedsięwzięcie uda.

Nie wystarczy tutaj wyliczyć różne zawikłania europejskie, szczególnie w obrębie małej ententy, która jakoby miała tyle kłopotów, że nawet do tak bardzo dla siebie ważnej sprawy, jak ustrój państwowy na Węgrzech, nie będzie miała wolnej głowy. Mała ententa jest w gruncie rzeczy wprost dla tego celu sklejoną, ażeby wywierać nacisk i ucisk na skurczone, co prawda, ale zawsze jeszcze nie zniszczone Węgry. Ze sprzeciwem bardzo ostrym i stanowczym małej ententy minister spraw zagranicznych hr. Andrassy liczyć się musiał i niewątpliwie się liczył.

A jeżeli mimo to stanął po stronie swojego ukoronowanego króla, to musiał czuć za sobą — siłę. Tą siłą mogło tylko być wielkie mocarstwo. A tem mocarstwem mogła być tylko Francya, której opinia publiczna też zupełnie jasno i stanowczo się opowiada za Karolem. Ona to już zrobiła, kiedy Karol pierwszy raz podjął próbę napoleońską. Wtedy cały świat o tem był przekonany, że go Francya w sposób nieoficyalny, ale chyba zupełnie wyraźny i dosadny, do tej próby zachęcała. W ostatniej chwili go opuściła, bo znowu cała sprawa ma jednak mało bezpośredniego znaczenia dla polityki francuskiej. Francya b[illegible] [illegible] chętnie usadowiła w Budapeszcie [illegible] jako

Likwidacya imprezy Karola na Węgrzech.

Budapeszt. PAT (Węg. Biuro Kor.). Urzędowo donoszą, że po przyjęciu warunków rządowych wrócił pełnomocnik króla do wojsk powstańczych, które nie chciały się zgodzić na przyjęcie tychże warunków i szybko się cofnęły. Powstańcy usiłowali uciec przez Totis i Komorno, dowiedzieli się jednak, że linja kolejowa pod Totis i Komornem jest przerwana i że tamtejszy garnizon gotów jest spełnić swój obowiązek wobec ojczyzny i przeszkodzić ucieczce powstańców. Rząd węgierski wysłał z początkiem akcyi Karola oficera do Totis, którego jednak przeciągające wojska Oslenburga wzięły w sobotę do niewoli. Oficer ten obecnie objął komendę w Totis i nadzór nad królem, oraz zbiera powstańców, pozostałych bez dowódców. Policya i żołnierze obcego pochodzenia, którzy brali udział w zamachu, opuścili króla i usiłowali zwyczajem żołdaków uniknąć skutków popełnionej zdrady, ratując się ucieczką. Stefana Rakowsky'ego, hr. Juliusza Andrassy'ego i Graza pojmała armia rządowa. Rząd poczynił zarządzenia celem schwytania reszty buntowników.

Ekskról Karol z małżonką Zytą uwięzieni w zamku koło Totis.

Budapeszt. PAT. Ag. Havasa. 2 w nocy. Potwierdza się wiadomość, że były król i królowa Zyta zostali uwięzieni i internowani w zamku kolo Totis.

Eks-król Karol internowany na monitorze angielskim.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z kół dyplomatycznych, że istnieje plan tymczasowego internowania byłego króla Karola na jednym z angielskich monitorów naddunajskich. Co do stałego miejsca pobytu, według zdania dzienników byłaby wybrana jedna z wysp dalmatyńskich albo też miejscowość Pianoro we Włoszech. Król Karol byłby internowany z całą rodziną. Miejscowość Pianoro należy do posiadłości książąt Parmy. Włochy objęłyby nadzór nad królem.

Naczelnik państwa węgierskiego do ludności.

Budapeszt. PAT. (Węg. B. K.). Naczelnik państwa wydał następującą proklamacyę: Naród węgierski przeżył ciężkie godziny. Niesumienne osobistości wprowadziły w błąd króla Karola i skłoniły go by powrócił do Węgier celem wykonywania praw panującego, mimo, iż osobistości te wiedziały dobrze, że wystąpienie takie równa się wojnie domowej. Spekulowały one na tradycyjną cześć narodu węgierskiego dla króla. Dzięki jednak wierności armii narodowej próba się nie udała.

Naczelnik państwa dziękuje następnie ludności węgierskiej, a w szczególności ludności Budapesztu za jej patryotyczne stanowisko.

Bawarzy w wojsku Karola.

Berlin. (E. E.) „Freiheit" donosi, że pomiędzy wojskiem eks-cesarza Karola znajdowało się kilka kompanii bawarskich. Były to oddziały pułkownika Bauera i kapitana Erhardta.

Francya nie popiera Karola.

Paryż. PAT. (W. B. K.) Twierdzenie dzienników zagranicznych, jakoby Francya pozostawała w związku z zamachem byłego cesarza Karola, jest w Paryżu oficyalnie dementowane. Wspomniane pogłoski nazywa prasa nierozumnemi. Rząd francuski już z okazyi pierwszej wycieczki Karola zaznaczył wytyczne swojej polityki bez wszelkiej dwuznaczności. Jest również zdecydowany z powodu obecnego zajścia, przedstawić jeszcze raz jasno i wyraźnie cele swojej polityki.

Anglia a Habsburgowie.

Londyn. PAT. Havas. Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że państwa sprzymierzone zajmują nadal stanowisko zdecydowanej opozycyi przeciwko restauracyi któregokolwiek z członków dynastyi Habsburskiej.

Karol zepsuł sobie wszelkie widoki na przyszłość.

Paryż. (E. E.) Węgerski minister Berthlen oświadczył budapeszteńskiemu korespondentowi „Petit Parisien", że Karol tym razem postawił wszystko na jedną kartę i wszystko obecnie stracił. To co Karol uczynił, było samobójstwem politycznem. Karol nigdy więcej nie zasiądzie na tronie przodków swoich. Widoki jego i przedtem nie były duże, lecz teraz już niema ich wcale.

Rząd węgierski wypełni traktat pokojowy zawarty w Trianon.

Budapeszt. PAT. (Węg. B. Kor.). Dzienniki ogłaszają wiadomości z kół kompetentnych, że rząd węgierski pragnie przeprowadzić traktat pokojowy zawarty w Trianon i uważa układ wenecki w całej rozciągłości za prawomocny.

Z powodu wypadków węgierskich Briand nie wyjedzie do Waszyngtonu.

Paryż. PAT. (Tel. Comp.) Agencya Radio dowiaduje się, że z powodu obecnych zawikłań polityki europejskiej, do czego przyczyniła się dymisya gabinetu Wirtha i przedsięwzięcie króla Karola, Briand nie będzie mógł wyjechać do Waszyngtonu, względnie swój wyjazd odroczy.

protektorka lub gwarantka. Ale znowu nie za zbyt wielką cenę. Toteż, kiedy się pokazało, że trudności są istotnie zbyt wielkie, że mała ententa zaczyna mobilizować, a Włochy robią kwaśną, nawet bardzo kwaśną, minę, zaś Anglia, jakkolwiek nie bezpośrednio zainteresowana, także chętnie skorzystała z awanturniczego charakteru tego politycznego kroku Francyi i się stanowczo sprzeciwiła, izolując swoją rywalkę na kontynencie, — kiedy się tedy pokazało, że to przedsięwzięcie by musiało za dużo jak na taki drobiazg, kosztować, to i Francya odskoczyła.

Karol tedy popasał tylko dziesiątą część tego czasu, có jego nieco większy poprzednik, w swojej stolicy i powrócił do swojej—ochronki.

Czy tym razem Francya chciała trochę poważniej tę rzecz traktować, kiedy zgodziła się na ponowną próbę, czy zachęciła do niej? Znowu ani jednego stanowczego kroku nie przedsięwzięła, ażeby biednego Karola, najwyraźniej, już od czasów pośrednictwa Sykstusa z Parmy, jej pupila uratować przed kompromitacyą i zgubą. Znowu Karol był pozostawiony własnym siłom i znowu — uległ. Tym razem chyba już na zawsze i gruntownie.

Same przyjazdy Karola, czy to koleją za fałszywym paszportem, czy to aeroplanem bez paszportu, mogą być tłómaczone i odczute jako zwyczajna farsa, a można je traktować tylko humorystycznie. Kuplet we wszystkich stolicach małej ententy będzie też miałna szereg tygodni cudowny sukcet. Będzie się ludzkość zabawiała.

Sprawa ta jednak nabiera dużo dramatyczności, gdy się ją traktuje i analizuje jako objaw niewyklarowanej i silnie mętnej polityki międzynarodowej. Polityka międzynarodowa jest z natury rzeczy po takiej okropnej wojnie i po tych wszystkich pokojach niejasnych i sztucznych, bardzo mętną. W tym wypadku jest wprost groźne niebezpieczeństwo, jeżeli się ją jeszcze umyślnie — mąci.

Z tej historyi wypływa jeden morał, który należy sobie zapamiętać: Małe państwa muszą się mieć bardzo na baczności i nie dać się wciągnąć w wir różnych awantur na — mówmy: — polecenie czy zachęcanie wielkich mocarstw. Wielkie mocarstwa nie działają widocznie w naszych czasach zbyt altruistycznie, a nawet nie zbyt odpowiedzialnie i rozważnie.

Jakżeż to uczył stary Axel Oxenstierna swego syna historyozofii: „Synu", rzekł, „Ty sobie nie wyobrażasz, jak mało rozumu się używa do rządzenia światem". Mało rozumu, a bodaj, że jeszcze mniej — sumienia.

Niemcy przyjmą notę Rady Ambasadorów.

Wiedeń. PAT. „Neues Wien. Tgblt" donosi z Berlina, że wczorajsze konferencye trwały do późnej godziny. Można się liczyć z tem, że będą przyjęte decyzye górnośląskie przy równoczesnym proteście przeciw nim, oraz że nastąpi zamianowanie przedstawicieli do mających nastąpić rokowań z Polską. O godz. 11 w nocy kanclerz powołany został do prezydenta Rzeszy. Jest prawdopodobne, że Wirth otrzyma misyę utworzenia nowego gabinetu. Na podstawie rokowań należy się spodziewać, że w skład nowego gabinetu wejdą socyaliści większości i niemiecka partya ludowa.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina: Wczoraj o godz. 5 popołudniu prezydent Rzeszy przyjął przywódców stronnictw wchodzących w skład dawnej koalicyi rządowej. Dr. Rosen referował sytuacyę polityczną, wywołaną decyzyą górnośląską. O konferencyi wydano następujący komunikat: Prezydent Rzeszy odbył konferencyę z przywódcami stronnictw. W kwestyi górnośląskiej przyszło do porozumienia, natomiast w kwestyi polityki wewnętrznej istnieją jeszcze pewne trudności. Konferencya będzie jutro kontynuowana. W kwestyi górnośląskiej istnieje życzenie, aby rozdzielić sprawy gospodarcze od spraw politycznych. Istnieje zamiar poinformowania się, jakie stanowisko zajęłaby ententa wobec tego projektu.

Nota Rządu Polskiego do przewodn. Rady Najwyższej.

Warszawa. PAT. Poseł polski w Paryżu otrzymał polecenie złożenia następującej noty: Z polecenia mojego rządu mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty Waszej Ekscelencyi z d. 20 bm. oraz tekstu decyzyi powziętej dnia 20 bm. przez konferencyę ambasadorów, działającą w imieniu i na podstawie specyalnych mandatów głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych. Rząd polski przyjmuje decyzyę konferencyi ambasadorów z dnia 20 bm. w sprawie Górnego Śląska, a dla zawarcia układu przewidzianego w tej decyzyi celem uregulowania regie transitoir mianuje p. Plucińskiego, ministra pełnomocnego. Podpisano Skirmunt.

Spokój na Górnym Śląsku.

Bytom. (E. E.) „Oberischlessischer Courier" donosi, że sprawozdanie Komisyi międzysojuszniczej do Rady ambasadorów zapewnia o zupełnym spokoju, panującym na Górnym Śląsku. Komisya graniczna bez przeszkód rozpoczęła swą pracę.

Nowe stanowisko Gen. Le Rond'a.

Bytom. PAT. Wedle doniesień pism niemieckich generał Lerond mianowany został głównodowodzącym 30-go korpusu we Wiesbadenie. Nowe swoje stanowisko obejmie generał z chwilą rozwiązania misyi międzysojuszniczej w Opolu.

Czesi otrzymują 10 gmin górnośląskich.

Praga. (E. E.) „Nasimec" donosi, że 10 gmin górnośląskich w powiecie hulczyńskim nad Odrą, stanowiące obszar 20 klm. długości a 7 klm szerokości przyznane zostały republice czesko-słowackiej.

Podpisanie umowy polsko-gdańskiej.

M. Warszawa. (Telef.) Przedwczoraj popoł. w obecności wszystkich ministrów, posłów na Sejm, przedstawicieli miasta itd. dokonano aktu podpisania umowy polsko-gdańskiej. — W zastępstwie prezydenta ministrów min. Stesłowicz zagaił posiedzenie. Następnie przemówił kierownik rokowań ze strony polskiej p. Płuciński, który zreasumowawszy historyę rokowań, zakończył mowę temi słowy:

Dzisiaj leży przed nami owoc naszej pracy, w formie umowy wykonawczej i uzupełniającej do konwencyi polsko-gdańskiej. Umowa składa się z 9 części i 244 artykułów, zawiera przepisy o polskich i gdańskich obywatelach, o sprawach sądowych, żegludze, sprawach finansowych, celnych, wywozie i przywozie, zaopatrzeniu Gdańska w żywność, opał i surowce. Mimo, że postanowienie konwencyi paryskiej ograniczają się tylko a terytoryum wolnego m. Gdańska, umowa, przed nami leżąca, zawiera także postanowienia określające prawo obywateli Gdańska na obszarze Polski. Każdy obywatel Gdańska będzie równouprawniony z obywatelem Polski w całym szeregu praw i przywilejów.

Warszawa. PAT. „Kuryer Poranny" donosi: Pieczęć gdańska, którą odciśnięto wczoraj na akcie umowy, sporządzona jest bardzo kunsztownie ze srebra i pochodzi z XIV wieku. Pieczęć ta po raz pierwszy od czasu jej istnienia wywieziona została poza mury Gdańska na wczorajszą uroczystość.

Konwencya w sprawie wysp alandzkich.

Warszawa. PAT. „Gazeta Warszawska" podaje: Delegat polski przy Lidze narodów prof. Askenazy dnia 21 bm. podpisał imieniem rządu polskiego konwencyę w sprawie wysp alandzkich.

Z obrad komisyi sejmowy.

Warszawa. PAT. Komisya zagraniczna wysłuchała wyjaśnień min. Skirmunta oraz delegatów rządu Olszowskiego i Targowskiego w przedmiocie decyzyi górnośląskiej. W dyskusyi pos. Rataj położył nacisk, że jedność gospodarcza Górnego Śląska jest równoznaczna ze związaniem z Niemcami przyznanej Polsce części kraju. Nie wynika to z postanowień traktatu wersalskiego i jest aktem pociechy pod adresem Niemiec. Jest za przyjęciem decyzyi Rady Najwyższej. Pos. Korfanty przedstawił swój pogląd na rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej przez Ligę narodów. Pod Niemcami zostało Polaków 700 tysięcy, po polskiej stronie liczba gmin i ludności przedstawa się jak następuje: powiat raciborski 27 gmin, ludności 16 tysięcy 794, rybnicki cały powiat 16 gmin, ludności 48.766, pszczyński cały powiat, ludności 143.000, katowicki wiejski cały powiat, ludności 252.600, Katowice miasto 50.000, Królewska Huta 30.000, część powiatu bytomskiego bez 10 gmin 156.360, Zabrze bez miasta i bez trzech wiejskich gmin 73.300, tarnogórski bez 10 gmin 63.580, część lublinieckiego 35.540, trzy gminy powiatu gliwickiego około 6000, razem po polskiej stronie ludności 1,020.000. Korfanty podkreślił, że ludność na Górnym Śląsku głosowała podczas plebiscytu w trudnych warunkach również z tego powodu, że Polska była politycznie i gospodarczo bardzo słaba, a więc stanowiła małą atrakcyę. Gdyby nie ostatnie powstanie, otrzymalibyśmy tylko Pszczynę i Rybnik i skrawki sąsiednich powiatów.

Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Osieckiego wysłuchała referatu pos. dra Loewensteina o rządowym projekcie ustawy, o środkach naprawy państwowej gospodarki finansowej. Referent zaproponował wyłączenie artykułów IV i V z rządowego projektu, dotyczących dnia pracy i reformy rolnej i opracowanie materyi w formie osobnej noweli. Referent zaproponował dalej, aby artykuł I, dotyczący reorganizacyi władz i urzędów wyłączyć i w to miejsce powziąć rezolucyę wzywającą rząd, aby w celu zapewnienia pożądanych w administracyi oszczędności i sprężystego działania władz przedłożył w terminie jak najkrótszym na podstawie wniosku ministra skarbu wnioski o zmianie organizacyi władz i urzędów tak cywilnych, jak i wojskowych, nie wyłączając ministerstw i urzędów centralnych, dalej wnioski o skasowanie tych władz i urzędów, oraz przekazywanie poszczególnych agend innym władzom i urzędom. 2) Przedłożenie rządowe w myśl ustawy pod I wygotowane przekazał marszałek sejmu bez pierwszego czytania właściwym komisyom sejmowym i gdyby komisye w ciągu 14 dni nie przedłożyły swoich sprawozdań i wniosków, marszałek sejmu ustanowi referenta i postawi przedłożenie rządowe jako wniosek niezwłocznie na porządku obrad sejmu. Pos. Stapiński natomiast zaproponował aby w artykule I. dał ministrowi skarbu prawo wglądu we wszystkie dykasterye administracyjne. Postanowiono kwestyę proponowanej rezolucyi odroczyć do porzumienia referenta z ministrem skarbu. Dr. Loewenstein zaproponował dalej, aby zamiast artykułu 8 projektu przyjąć nowy artykuł pierwszy, któryby opiewał: sejm uchwala wydatki tylko na wniosek rządu. Nad tą propozycyą rozwinęła się dyskusya, w której podnoszono, że artykuł ten nie jest zgodny z konstytucyą i jako taki nie może być przez sejm przyjęty. Posłowie: Wierzbicki, Sokołowski i dr. Kolischer oświadczyli się za tym wnoskiem. Posłowie dr. Diamand, Stapiński, Woźnicki przeciwko niemu. Na wniosek dra Diamanda postanowiono odroczyć dyskusyę nad artykułem 8, względnie pierwszym do wspólnego zebrania się z komisyą konstytucyjną, dla ustalenia, czy dany artykuł przeczy zasadom konstytucyi. Na tem zebranie zamknięto.

Komisya administracyjna wysłuchała sprawozdania delegatów rządu o ochronie granic we walce z przemytnictwem. Po ogólnej dyskusyi wyłoniono podkomisyę, która ma się zapoznać z materyałem rządowym i przedstawić wnioski. W skład podkomisyi weszli posłowie Mrożewski, Puławski, Sobolewski, Toczek i Tomaczak.

Rozpoczęcie konferencyi państw bałtyckich.

Ryga. PAT. Wczoraj rozpoczęła się w Rydze konferencya państw bałtyckich z udziałem Rosyi.

Zwyżka czy ustalenie marki polskiej.

Kraków, 27 października.

(ben). Gdy z końcem pierwszego tygodnia października zatrzymały się kursy walut zagranicznych w swym ruchu zwyżkowym i zaczął się ruch ich w przeciwnym kierunku, entuzyaści nasi wyrażać poczęli przekonanie, że spadek walut będzie i dalej w tem tempie postępował. To też ogarnąć ich musiało pewne rozczarowanie, gdy marka polska, dźwignąwszy się w Zurychu z minimalnego swego stanu — 7 centimów za 100 mk. doszła do kursu 12 centimów i na tym poziomie stale odtąd — z drobnemi wahaniami — się utrzymuje. Właśnie jednak tego stanu rzeczy — możliwie stałego kursu naszej waluty — powinniśmy pragnąć a nie fluktuacyi jej, choćby nawet na korzyść. Przypomnieć tu należy mądre słowa obecnego ministra skarbu, który w swei mowie programowej oświadczył:

„Stabilzacya kursu musi nastąpić jak najrychlej. Nawet niski, nawet bardzo niski, ale stały kurs pieniądza na okres dłuższy jest zoprostu warunkiem życia".

W słowach tych mieści się zarazem admonicya dla ludzi, którzy za wszelką cenę i jak najrychlej chcieliby widzieć markę polską al pari z frankiem. Czem taka nagła zwyżka kursu marki grozi, możemy po części już teraz widzieć; bezpośredniem następstwem jej jest stagnacya w handlu, zwłaszcza detalicznym, oraz utrudnienie warunków bytu naszego przemysłu, który przy wysokich cenach produktów zagranicznych mógł z łatwością rozszerzać swe krajowe rynki zbytu a nawet rynki zagraniczne. Wobec spadku walut zagranicznych zmiejsza się jego zdolność konkurencyjną prawdopodobnie też zażąda on dla siebie obecnie wzmożonej ochrony celnej.

To też polityka Michalskiego, której niewątpliwie przypisać należy ustalanie się marki polskiej w Zurychu, jest istotnie polityką mądrą, bo zgodną z wymogami naszego położenia gospodarczego.

Oczywiście, że przez to nie uniknie się jeszcze wogóle wahań kursów walut u nas. Wahania te jednak wynikać powinny tylko ze zmian kursów odnośnych walut na giełdach zagranicznych, jak to się dzieje obecnie z marką niemiecką i koroną austryacką, które od pewnego czasu stale w Zurychu spadają. Nic więc dziwnego, że na giełdzie w Wiedniu i Berlinie marka polska stale się podnosi i na tej ostatniej osiągnęła już kurs 5 mk niem. za 100 marek polskich.

Prof. Rostworowski o polityce polskiej.

Prof. Jan Michał Rostworowski ogłasza w warszawskim tygodniku konserwatywnym „Polska" pt. „Co robić?" dłuższy artykuł, w którym zastanawia się nad polityką wewnętrzną i zewnętrzną Polski, upatrując się w niej myśli przewodniej „Suaviter in modo, fortiter in re" wbrew znanej odwrotnej zasadzie starożytnych Rzymian. Przechodząc po kolei wszystkie dziedziny polityki stwierdza, że w Polsce dzieje się wszystko zgodnie z tą sparodyowaną zasadą, którą autor tłumaczy na język polski: „mocno w krzyku, a o rzecz samą mniejsza", zasadą „zaczerpniętą ze skarbca najgłębszych instynktów naszej czystej duszy narodowej". Przewodnia ta myśl znajduje swój szczególnie dobitny wyraz w sprawie ukraińskiej i żydowskiej. Jakżeż bowiem przedstawia się nasza polityka we wschodniej Małopolsce? „Jeździłem niedawno po Pokuciu, kiedy jeszcze we wschodniej Galicyi był wojskowy zarząd. Widziałem jak po stacyach się krzątano i usuwano stare napisy, o ile ich wojna nie zniszczyła. Już gęsto błyszczały napisy i tylko polskie, ażeby nie było żadnej wątpliwości co do polskości kraju, czerwonemi literami na białem tle a czasami odwrotnie. Czy przez to znikną Rusini? Trochę farby i lakieru, jak to pięknie wygląda i jak mocno! No bo skoro wyraźnie stoi napisane, że to Polska. Teraz mówi się o uprawnieniu ruskiej narodowości, ale jak chodzi o uniwersytet np., to go założą Czesi w Pradze, a my tylko od czasu do czasu pod naciskiem zewnętrznych okoliczności ogłaszamy komunikat, że postanowiono stworzyć ruski uniwersytet w Stanisławowie, Kołomyi, może Horodence, Peczeniżynie czy Pacanowie. Najłatwiej nic nie robić, jak sprawa trudna, tylko wyzywać. A wobec Żydów to może jeszcze jaskrawiej występuje. Nasz kochany rasowy, bo szczerze polski sposób postępowania z nimi jest taki: „Poszedł parchu", za brodę go: napluje się, kopnie, dowcipkuje na temat różnicy między Żydem a człowiekiem choćby na kongresie w Paryżu, nie chce się z nimi mieć nic wspólnego, a równocześnie żąda się, żeby się uważali za Polaków (etykieta), robi się do spółki z nimi w mniej lub więcej nieczysty sposób interesy, daje faktycznie olbrzymi wpływ w życiu ekonomicznem, a stąd wszędzie wpuszcza wszystkich Żydów z Rosyi itd. Nie chce ich się wbrew rzeczywistości uznać za odrębne społeczeństwo, przyznać im własne szkoły, pomódz do moralnego i kulturalnego dźwignięcia i odrodzenia. Właściwie nie chce ich się tylko widzieć, ale w rzeczywistości daje im się spychać na każdym kroku".

O autonomię terytoryalną dla Małopolski wsch.

Kraków, 26 października.

Projekt autonomii terytoryalnej, ogłoszony przed kilku dniami przez członka PPS. pos. Niedziałkowskiego wywołał zarówno w całej prasie polskiej, jak i wśród społeczeństwa polskiego we Lwowie żywy oddźwięk. Na posiedzeniu komisyi obrony przyszłości Lwowa i kresów wschodnich w obecności przedstawicieli wszystkich stronnictw polskich — nie wyłączając PPS. — uchwalono energiczny protest przeciw projektowi autonomii terytoryalnej, wypowiadając się za uregulowaniem praw mniejszości narodowych... w granicach samorządu wojewódzkiego, wprowadzonego równomiernie w całem państwie. Podobną uchwałę powzięto na wiecu, zwołanym przez Związek Organizacyi Narodowych.

Nie wchodząc na razie w ocenę projektu pos. Niedziałkowskiego, pragniemy zwrócić uwagę na fakt, że członek PPS. p. Löwenherz przyłączył się do protestu przeciw projektowi, wypracowanemu przez jego przyjaciela politycznego pos. Niedziałkowskiego. Fakt ten spowodował oficyalny organ PPS. „Robotnika" do wyrażenia pod adresem p. Löwenherza groźby, że „jeżeli jest prawdą, iż tow. Löwenherz wziął udział w deputacyi protestującej do p. wojewody Grabowskiego w towarzystwie endeków lwowskich, to postępkiem tym zajmą się niewątpliwie władze partyjne". W dalszym ciągu zapewnia „Robotnik", że nacyonalistyczne hałasy i figielki nie wpłyną na stanowisko PPS., która pragnie prawdziwej i rzetelnej reformy politycznej w Galicyi Wschodniej.

W chórze głosów prasy polskiej zgodnie protestującej przeciw autonomii dla Wschodniej Małopolski, odosobniona jest — obok „Robotnika" — opinia „Kuryera Polskiego". Pismo to w artykule pt. „Pierwszy krok" wita postawienie sprawy na „właściwej, konkretnej podstawie autonomii terytoryalnej" i stwierdza, że sprawa ukraińska jest u nas w praktyce życia zawsze jeszcze więcej kwestyą galicyjską, niż polską, że automatycznie działają w niej wszystkie obawy i uprzedzenia kraju, który kończył się w Oświęcimiu a rządzony był z Wiednia. Wyrzekając się wszelkiej przymusowej polonizacyi Ukraińców we Wsch. Galicyi, trzeba nam samą sprawę ukraińską raz nareszcie spolonizować. Postawienie jej, dobre czy mniej dobre, na terenie obrad Sejmu jest pierwszym ku temu krokiem. Powitać je więc trzeba z zadowoleniem i uznaniem".

Głosy przeciw autonomii terytoryalnej jednak liczebnie przeważają...

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Keren Hajesod w Ameryce.

Nowy Jork. (ŻBK.) Na ostatniem posiedzeniu tymczasowej egzekutywy amerykańskiego Funduszu Podwalin odczytano sprawozdanie, z którego wynika, że z wielu subskrypcyi, jakie wpłynęły ze wszystkich części Stanów Zjednoczonych, zło-

DR. JEREMIASZ FRENKEL.

Szkolnictwo palestyńskie.*)

(Dokończenie).

Oto najpierw kilka dat ogólnych z historyi szkolnictwa palestyńskiego.

Pierwszą syonistyczną instytucyą, która zajęła się pracą wychowawczą w Palestynie, był odeski komitet „Chowewe Syon", który założył w r. 1902 szkołę żeńską w Jaffie, następnie kilka szkół w koloniach judejskich, a w r. 1912, żeńskie seminaryum nauczycielskie im. Lewińskiego w Jaffie. Wszystkie inne szkoły w Palestynie były założone przez różne organizacye, z których każda starała się rozszerzać język swego kraju i wychowywać dzieci w swoim duchu. Po walce językowej (z końcem r. 1913) otworzone zostały pierwsze szkoły przez organizacyę syońską; wtedy też założona została komisya edukacyjna („waad hachimuch") jako instytucya kierująca dla szkół palestyńskich. W tej komisyi brali udział: reprezentanci organizacyi nauczycielskiej („merkaz hamorim"), organizacyi syonistycznej i komitetu „Chowewe Syon". Komisya miała szczególnie ważne znaczenie w czasie wojny światowej, kiedy zerwany został w zupełności związek z zagranicą. Po zajęciu kraju przez Anglików przeszły pod zwierzchność organizacyi syońskiej wszystkie szkoły „Hilfsverein'u", kolonii i ortodoksów. Okazała się wówczas potrzeba stworzenia specyalnego departamentu edukacyjnego przy komisyi syonistycznej („waad hacirim"). Na czele tego departamentu stoi szef (obecnie Dr. J. Lurie) i dwóch inspektorów, jeden dla szkół ogólnych (J. Ozarkowski) i jeden dla szkół ortodoksyjnych (Dr. Schönfeld). W sprawozdaniu podane są zasady organizacyi departamentu edukacyjnego.

Pod zarządem departametu edukacyjnego znajdowały się w r. szkolnym 1920-21: 53 szkół freblowskich (2713 uczniów), 63 szkół ludowych (8368 uczniów), 3 szkoły średnie (gimnazya w Jaffie i Jerozolimie i szkoła realna w Hajfie — 669 uczniów), 3 seminarya nauczycielskie (ogólne i ortodoksyjne w Jerozolimie, żeńskie w Jaffie — razem 323 uczniów), 6 szkół fachowych („Becalel", szkoły muzyczne w Jerozolimie, Jaffie i Hajfie, szkoła rolnicza w Petach-Tikwa i kursa handlowe w Jerozolimie — razem 385 uczniów), 7 szkół rzemieślniczych (372 uczniów), razem — 135 szkół, do których uczęszcza 12.830 uczniów. Do szkół stojących pod zarządem departamentu uczęszczało 80% wszystkich uczniów żydowskich w Palestynie. Reszta — około 3000 uczniów — pobierała naukę w szkołach Alliance, Mikweh-Izrael, Talmud-Tora, Agudath-Achim, w jeszybotach i szkołach prywatnych; z tego trzecia część w języku hebrajskim. Uczniowie żydowscy stanowią 18.75% ogólnej liczby Żydów w kraju. Liczba nauczycieli we wszystkich szkołach wynosiła 523.

Co się tyczy podziału miejscowego, było szkół: w Jerozolimie 12 szkół freblowskich, 11 szkół ludowych, 1 gimnazyum, 2 seminarya nauczycielskie, 3 szkoły fachowe, 2 rzemieślnicze, 1 szkoła dla ślepych. W Jaffie: 8 szkół freblowskich, 4 szkoły ludowe, 1 gimnazyum, żeńskie seminaryum nauczycielskie, szkoła muzyczna i szkoła rzemieślnicza; reszta szkół w innych miastach (Hajfa, Tyberiada, Safed, Hebron), w koloniach Judei, Samaryi i Galilei, a nawet w Syryi (2 szkoły freblowskie i 2 szkoły ludowe w Damaszku, po jednej w Sydonie).

Oprócz tego subwencyonował departament kursy języka hebrajskiego dla dorosłych — po miastach i koloniach.

Czy należy się dziwić, że społeczeństwo, które w przeciągu 20 lat stworzyło sieć szkolną podobnych rozmiarów, ma wysokie wymagania kulturalne? Czy można to wielkie dzieło traktować przy pomocy zimnej analizy krytycznej, czy też mieć dla niego tylko ogromny podziw?

Prawdą jest, że to dzieło nie jest wolne od błędów. Tych błędów nawet sprawozdania nie przemilczają, choć one wewnętrzną stroną szkolnictwa — metodą, programem itd. — mało się zajmują. Dużo z tych wad spowodowane jest nienormalnymi warunkami rozwoju.

Przedewszystkiem jest nienormalnym fakt, że wszędzie trzeba szkoły tworzyć podwójnie: typ

*) Patrz „Nowy Dziennik" Nr. 276.

łono do dnia 22 września 594,621.51 dolarów. Obecnie czyni się przygotowania celem podjęcia o wiele intenzywniejszej działalności, która ma się rozpocząć z przybyciem nowej delegacyi syońskiej z Nahumem Sokolowem na czele.

Komuniści żydowscy w Rosyi o Kongresie syońskim.

Ryga, (Ż. B. K.) Organ gubernialny „Jewseku" (żyd. sekcyi rosyjskiej partyi komunistycznej) „Czerwona gwiazda" w Witebsku, zajmuje się kongresem syonistycznym w Karlsbadzie. Organ ten m. in. pisze: „Żydowscy czarnosecińcy" z całego świata zebrali się w Karlsbadzie i naradzali się nad planami użyskania Palestyny. Zajmowali się też kwestyą, w jaki sposób żydostwo rosyjskie wyratować z Rosyi sowieckiej i z pod jarzma bolszewickiego. Cierpienia Żydów służyły syonistom jako pokrywka dla zbrodniczych kontrrewolucyjnych celów Balfoura i jego otoczenia. Wobec tego nie można się dziwić, że generał Balfour (?!) zasiadł przy stole prezydyalnym kongresu wraz z znanym poetą hebrajskim Bialikiem, który wznosząc oczy ku niebu zawodził żałobną pieśń o cierpieniach Żydów w Rosyi sowieckiej. Współczucie burżuazyi żydowskiej t. j. syonistów znane jest masom żydowskim dostatecznie. Działalność syonistyczna dla dobra ludu obawia się w formie współdziałania synoistów z wszechświatową kontrrewolucyą przeciw Rosyi sowieckiej. Masy żydowskie wiedzą, że rzeczywistej ojczyzny swojej nie mają szukać w Palestynie, gdzie ręce syonistów ociekają krwią ostatnich pogromów, ale właśnie w kraju barbarzyństwa bolszewickiego.

Artykuł kończy się następującą uwagą: „Kongres syonistyczny w Karlsbadzie zajmował się dwiema kwestyami: 1) jak odbudować Palestynę, 2) jak pozbyć się Rosyi sowieckiej? Zdaje się, że obie te sprawy stoją syonistom kością w gardle, o ile jednak pierwsza ich nie udławi, to spotka ich to bez wątpienia w drugiej sprawie".

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Przegląd polityczny.

Nowe stronnictwo antysemickie w Niemczech.

W tych dniach powstało w Berlinie stronnictwo antysemickie pod nazwą „Deutsch sociale Partei". Na pierwszem zgromadzeniu publicznem nowego stronnictwa wygłoszono szereg mów żydożerczych i tak, domagał się m. in. przywódca stronnictwa p. Kuntze wydalenia z kraju wszystkich Żydów, zamieszkałych w Niemczech od roku 1914, jakoteż wprowadzenia normy procentowej na uniwersytetach, urzędach publicznych itd. Dalej uskarżał się p. Kuntze na to, iż wschodnio-europejscy Żydzi powodują brak mieszkań i drożyznę środków żywności.

Charakterystycznem jest, że nowe stronnictwo uważa nawet ekscesarza za zbyt „zżydziałego", przypisując winę za klęskę Niemiec przyjaciołom żydowskim Wilhelma. Na sali, w której się zgromadzenie odbywało, słyszano okrzyki: „Nie chcemy cesarza Żydów!" (ŻBK.).

Lenin zapowiada walkę z komunistyczną zarozumiałością, analfabetyzmem i przekupstwem.

Czechosłowackie biuro prasowe ogłasza treść wielkiej mowy Lenina, wygłoszonej na kongresie „organizacyi politycznego wykształcenia". Mowa ta została zakomunikowana za pośrednictwem stacyi iskrowej.

Komunizm rosyjski pomylił się w swoich metodach — mówił Lenin. — Ażeby nie być pobitym musi on czynić odwrót. Zagadnienie leży w tem, kto wykorzysta nową sytuacyę, z kim pójdzie chłop rosyjski, czy za kapitalizmem, czy za proletaryatem; czy uda się kapitalizmowi obalić komunizm, czy też proletaryat, wsparty na masach chłopskich potrafi kapitalizm utrzymać w ryzach. Od wyniku tej walki zależy stanowisko komunizmu.

Komunizm, aby się utrzymać, musi po pierwsze obudzić osobiste zainteresowanie chłopa dla zagadnień gospodarczych. W najbliższej przyszłości musi być rozwiązane zagadnienie, czy Rosya potrafi sama dla siebie pracować. Inaczej Republika rozleci się. Gospodarować muszą wszyscy: i kapitaliści i obcokrajowcy, którzy uzyskali złotodajne koncesye. Proletaryat będzie się u nich uczył sztuki gospodarowania a dopiero kiedy ją posiędzie, będzie można stworzyć prawdziwie komunistyczne stosunki gospodarcze. Przemysł musi zadowalać chłopa, chłop musi zadowalać potrzeby przemysłu, a pracujący lud musi sam przyczynić się do podniesienia Republiki.

ortodoksyjny i postępowy. Nadto brak odpowiednich budynków na pomieszczenie szkół, wobec czego klasy są przeważnie za małe i trwoni się niepotrzebnie nadmiar sił nauczycielskich. Brak podręczników, konieczność uczenia kilku języków (angielski, arabski, ewentualnie jeszcze jeden język europejski), szeroki rozmiar nauk judaistycznych — przeładowują ucznia pracą. Dyscyplina szkolna pozostawia dużo do życzenia; środki naukowe są skąpe. Pozostałości golusu i niedostateczna dotacya wyryły na wszystkiem ujemne piętno i stawiają ogromnie trudne do pokonania przeszkody.

Koszta utrzymania tego szkolnictwa przedstawiają się bardzo wysoko, jeżeli je przeliczymy na naszą walutę. W stosunku do cen miejscowych są one bardzo niskie. Żądanie oszczędności w budżecie szkolnym palestyńskim nie jest wcale uzasadnione.

W roku szkolnym 1920-21 wydatki szkolnictwa wynosiły:

szkoły freblowskie	18.188.173 f.
szkoły ludowe	67.304.308 „
szkoły średnie	17.422.333 „
seminarya nauczycielskie	11.820.302 „
szkoły fachowe	6.907.905 „
szkoły rzemieślnicze	1.090.969 „
kursa wieczorne	2.970.021 „
wydatki centralnej administracyi	2.683.435 „
Razem	127.225.910 f.

Nauczyciele są skąpo dotowani i pracują z ogromnem poświęceniem. Są oni świadomi wielkiego celu, jaki mają do spełnienia: stworzenie zdrowego społeczeństwa hebrajskiego w kraju ojców.

Z Wystawy Tow. Sztuk Pięknych.

Ujęcie wystawy jako szeregu wystaw zbiorowych poszczególnych artystów jest bardzo szczęśliwe. Już nieraz podkreślałam, jak korzystnie działa umieszczenie dzieł każdego artysty w osobnej sali. Pozwala to skupić swą uwagę na nim, wczuć się w atmosferę jego sztuki, poprostu zetknąć się z nim bezpośrednio, bez rażących dysonansów i kontrastów wynikających z nieodpowiedniego sąsiedztwa. Pod względem więc rozmieszczenia wystawa obecna zadawala zupełnie.

Wielką salę zajął **Karpiński** pokaźną ilością swych wnętrz, martwych natur i portretów. Wszystkie jego utwory, nacechowane wielką wytwornością i smakiem, przenoszą nas w atmosferę buduarów i salonów, pełną woni perfum i pudru. Wszystko to miłe, ładne, ale ogromnie banalne i płaskie. Odnosi się to szczególnie do portretów, natomiast martwe natury i wnętrza stoją znacznie wyżej dzięki niezwykłe kulturalnemu i artystycznemu ujęciu motywów. Strona ich techniczna jest subtelna, koloryt pięknie stonowany i dyskretny. Wogóle w sposobie malowania daje się zauważyć pewna mglistość, zwłaszcza w portretach i pewien wpływ Weissa, także w kolorycie.

Pejzaże **Uziembły** to zupełnie inny świat. Tu znowu barwy silne, gorące, atmosfera pól i ogrodów w upalne, letnie dni. Pejsaże te mają wiele uroku przez swą swojskość i właśnie ów gorący, właściwy Uziembie koloryt. Są to wszystko rzeczy bardzo dobre, z wyjątkiem martwych natur. Ten rodzaj — zdaje się nie leży w sferze talentu artysty i przedstawia się wcale słabo.

Przyglądając się obrazom **Tymona Niesiołowskiego** nie mogłam pozbyć się wrażenia, że patrzę na duże ilustracye jakiejś nieznanej mi bliżej książki. I z tego punktu widzenia patrząc na nie odczułam ich wartość dekoracyjną. Mam też wrażenie, że ich oderwanie od natury, ich cała „niby-nieprawdziwość" (przesadne wydłużenie ciała, małe główki), ich prymitywne i ogólne traktowanie, barwy nawet jaskrawe, słowem całe ich uproszczenie, to same cechy wielkiej, monumentalnej sztuki dekoracyjnej. Pod tym kątem widzenia można sobie wiele, w innym wypadku niezrozumiałych, szczegółów wytłumaczyć, a nadewszystko odczuć pewne zalety oraz pewien odrębny wdzięk (zwłaszcza w wydłużeniu postaci), któreby uszły uwagi inaczej patrzących. Szczególnie „Koncert", „Wioślarze", „Wenus" i „Sw. Franciszek" potęgowały to wrażenie.

Tylokrotnie już podkreślałam doskonałe akwarele architektoniczne (albo też rysunki piórkiem) **Nowakowskiego**, że dziś niczego nowego nie powiem, stwierdzając, że i obecnie wystawione projekty architektoniczne wykazują jego smak artystyczny i zmysł dekoracyjny.

Rużamskiego akwarele nic nie mówią, niczego też o nich więcej powiedzieć nie można.

Klimowskiego portrety i pejzaże nie usprawiedliwiają niczem swej obecności na wystawie.

Dr. H. Fromowicz-Stillerowa.

—o-o—

Z sali koncertowej.

JAN MAJERSKI.

Odnowiona sala Starego Teatru prezentuje się obecnie zewnętrznie i akustycznie jeszcze lepiej niż przed kilkunastu laty jako nowa. Nareszcie

Koniecznem jest podniesienie kultury, która ma trzech wrogów: komunistyczną zarozumiałość, analfabetyzm i przekupstwo. Polityczne wykształcenie nie jest celem samo w sobie, lecz jest warunkiem przedwstępnym, bez którego nie może być mowy o polityce. Analfabeta stoi poza polityką, a przy przekupstwie nie może być wogóle mowy o polityce. Ci, którzy prcaują w dziedzinie wykształcenia politycznego, muszą przedewszystkiem zwalczyć tych trzech wrogów.

P. Rene Puaux o konflikcie grecko-tureckim.

W polemice, jaka toczy się od pewnego czasu na łamach „Eclair'a", na temat konfliktu grecko-tureckiego i roli jaką odgrywa w nim polityka Francyi i Anglii zabrał głos z kolei p. Rene Puaux i w obecnym artykule polemizuje z wywodami gen. Aubier.

Zdaniem jego nie należy wiązać rozciągnięcia protektoratu przez Anglie nad Konstantynopolem z obudzeniem się kemalizmu, gdyż ruch ten rozpoczął się jeszcze w czasie, kiedy w Konstantynopolu byli nie Anglicy, ale gen. Franchet d'Esperay i admirał Amet. Było to z wiosną r. 1919 i wystarczyło wtedy wysłać jedną dywizyę w celu obsadzenia bagdadzkiego węzła kolejowego, a rewolta byłaby w zarodku stłumiona.

Dalej wywodzi p. Puaux, że błędne jest twierdzenie gen. Aubier, jakoby obniżenie autorytetu sułtana było jedną z przyczyn kemalizmu, motywując tem, że obecnie kemaliści namiętnie przeciw sułtanowi występują i dążą do obalenia go z tronu.

Francuskie sympatye wśród staroturków nie są tak wielkie, jak powszechnie we Francyi sądzą. Zaś wpływ kulturalny Greków silny i z wpływem tym staroturcy mogą zgodnie współdziałać przeciw wspólnemu wrogowi: słowiańskiemu bolszewizmowi, który niesie na swoich szablach i wiezie w furgonach — Kemal.

Jedynem rozwiązaniem kwestyi wschodniej — kończy p. Puaux — jest zaprzestanie antagonizmu franc.-angielskiego i wspólny front z staroturkami przeciw rewolcie angorskiej. Względem Greków zaś należy zaprzestać ostracyzmu.

posiada muzyka w Krakowie znów godny siebie przybytek, a publiczność odpowiedni komfort, wśród którego przecież piękno inaczej wygląda, nie mówiąc już o tem minimum wygody i bezpieczeństwa, na których zupełnie zbywało w sali „Sokoła", nadającej się na gimnastykę i wiece ludowe, ale zupełnie nie na koncerty. Zaszczyt inauguracyi przypadł w udziale śpiewakowi p. Majerskiemu. Odpowiedniej byłoby może rozpocząć koncertem symfonicznym i poświęcić lokal beethovenowską uwerturą op. 124 (Die Weihe des Hauses), — ale przepadło.

Tenor p. Majerskiego posiada bezwarunkowo cechy bohaterskiego, zwłaszcza błyszczącą, jasną górę, której fortissimo nie zna granic w sile i barwie, pozatem jednak nie wiele pozostaje dodatniego. Dół głosu nie ma żadnego brzmienia, piano traci wogóle charakter śpiewu, frazowanie dowolne i nie zawsze piękne (przy końcu oddechu przyspieszania i używania), intonacya inklinuje ku górze — wszystko wady, wykluczające z góry nadawanie się do Wagnera. Tymczasem p. Majerski wprowadził się właśnie Wagnerem, a odrazu w „pieśni miłosnej" z Walkiryi złożył niezbite dowody nieopanowania tego stylu, śpiewając ją taką manierą, jak później Barkaloię Galla („o zejdź do gondoli") Program zaczynający się Wagnerem, a kończący Verdim, z którego jeszcze na estradzie wyrzucono jedyną perłę pieśniarską (Schuberta „Doppelgänger"), a zastąpiono pieśnią jakiegoś kompozytora „bratniego narodu czeckiego" (ipsissima verba koncertanta) — raził nierównomiernym doborem.

Akompaniował bardzo dobrze p. Walewski.

Dr. Henryk Apte.

Od administracyi.

P. T. Prenumeratorom z prowincyi i zagranicy, którzy nie uiścili zaległości za ubiegłe miesiące, wstrzymujemy z dniem jutrzejszym wysyłkę naszego pisma.

Tym zaś P. T. Prenumeratorom, którzy nie odnowią abonamentu na listopad najdalej do końca bm., wstrzymujemy wysyłkę „Nowego Dziennika" z dniem 31 bm.

KRONIKA.

Kraków, 26 października.

— **Rocznica oswobodzenia Krakowa.** Jak już donosiliśmy, w najbliższy poniedziałek, tj. 31 bm., obchodzi Kraków trzecią rocznicę wyswobodzenia się z pod zaboru austryackiego. Jak się dowiadujemy, na uroczystość tę przybędze delegacya 13 p. p. ze sztandarem z roku 1918, ofiarowanym mu przez stowarzyszenie „Gwiazda".

— **Szkolnictwo powszechne w Krakowie.** W ciągu trzechletniego istnienia niepodległej Polski zaszły znaczne zmiany zarówno w ustroju szkolnictwa ludowego, jak i władz szkolnych. Przedewszystkiem wyeliminowano z planów naukowych dla klasy III. i IV. naukę języka niemieckiego, a zwrócono szczególniejszą uwagę na naukę języka ojczystego i pielęgnowanie uczuć patryotycznych przez rozszerzenie zakresu wiadomości z historyi polskiej i krajoznawstwa. Nauka języka obcego zaczyna się obecnie od klasy piątej. Jak dawniej, tak i obecnie językiem tym jest język niemiecki, jednak w dwóch szkołach krakowskich (20 i 28) po zasięgnięciu opinii rodziców zaprowadzono obok oddziałów z językiem niemieckim równorzędne oddziały z nauką języka francuskiego.

Każde dziecko obowiązane jest ukończyć średnio klasową szkołę powszechną (dawne szkoły wydziałowe obecnie nie istnieją).

Bezpośredni nadzór nad szkołami miejskiemi sprawuje Rada szkolna miejska, wprowadzona w miejsce dawnej „C. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej". Obecny ustrój Rady szkolnej miejskiej jest tego rodzaju, że czynnik obywatelski jest w niej silnie reprezentowany, gdyż oprócz wiceprezydenta miasta Rollego należą do Rady szkolnej czterej delegaci rady miejskiej, dalej delegaci społeczeństwa powołani przez kuratoryum szkolne, a nadto czterej reprezentanci wyznań: rzymsko-katolickiego, grecko-katolickiego, ewangelickiego i mojżeszowego, trzej delegaci wybrani przez ogół nauczycielstwa, oraz trzej delegaci nauczycielstwa, powołani przez kuratoryum szkolne, wreszcie przedstawiciel miejskiego Urzędu zdrowia.

Obowiązek utrzymania Rady szkolnej w Krakowie, jako w mieście rządzącem się własnym statutem, ciąży — jak dawniej — tak i teraz, na gminie miasta.

Gdy w r. 1871, tj. po przejęciu władzy nad szkolnictwem z rąk konsystorza biskupiego przez c. k. Radę szkolną okręgową istniało w Krakowie zaledwie siedm szkół publicznych oraz 19 szkół prywatnych, to obecnej Radzie szkolnej miejskiej podlega 57 szkół publicznych i 10 prywatnych. Do szkół tych zapisało się na bieżący rok szkolny 22.428 dzieci, tj. w ogóle o 219 dzieci mniej, niż w roku ubiegłym. W ogólnej ilości tej jest 9835 chłopców, i 12.593 dziewcząt. Według wyznania uczęszcza do szkół krakowskich 16.808 dzieci religii rzymsko-katolickiej (chłopców 7655, dziewcząt 9153), wyznania mojżeszowego 5523 (chłopców 2117, dziewcząt 3406), ewangelickiego 61 dzieci, grecko-kat. 35, wreszcie 1 dziecko wyznania prawosławnego. Z liczby 22.428 dzieci zapisanych, uczęszcza do szkół prywatnych 2869 dzieci. W 57 szkołach publicznych jest 480 klas, wobec czego na jedną klasę przypada przeciętnie 41 dzieci.

— **Badania lekarskie w szkołach średnich.** W bieżącym miesiącu rozpoczęli urzędowanie nowo mianowani lekarze szkolni przy szkołach średnich w Krakowie. Lekarze ci przeprowadzają badania młodzieży w poszczególnych klasach przeciętnie 2 razy tygodniowo. Chorych uczniów odsyła się do szpitali na poszczególne oddziały, ile tego wymaga stan choroby.

Losowanie obligacyi gminy m. Krakowa. Dnia 2 listopada br. przypada 25-te losowanie 4 proc. obligacyi gminy m. Krakowa. Losowanie odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu o godz. 11 przed południem. Według planu amortyzacyjnego, wylosowane zostaną następujące obligacye: z seryi A sztuk 18 a Mk. 140 — Mk. 2520; z seryi B sztuk 9 a Mk. 700 — Mk. 6300, z seryi C sztuk 10 a Mk. 1400 — Mk. 14000; z seryi D sztuk 3 a Mk. 3500 — Mk. 10500; z seryi E sztuk 3 a Mk. 7000 — Mk. 21000; razem Mk. 54320.

Zbiórka na rzecz Ambulatoryum. We czwartek dnia 27 bm. odbędzie się zbiórka publiczna na cele Ambulatoryum przy organizacyi Kobiet żydowskich w Krakowie. Jakkolwiek nazwa instytucyi przemawia już sama ze siebie, to jednak chcemy przy tej sposobności zwrócić uwagę na to, iż ze względu na dotychczasowe użytkowanie szpitala żydowskiego przez wojskowość, funkcye tego szpitala spełnia częściowo wspomniane Ambulatoryum. Mieści się ono w specyalnej na ten cel przez Komitet Pomocy Żydów Polskich wybudowanym budynku przy ul. Bocheńskiej, a utrzymuje się z funduszów organizacyi Kobiet żyd. oraz ze skromnej subwencyi Gminy Żyd. m. Krakowa.

Mimo szczupłości ubikacyi konsultacyjnych i niedostateczne wyposażenie w środki i instrumenta lekarskie, przeciętna dzienna frekwencya osób szukających w Ambulatoryum porady lekarskiej wynosi 50—60. Cyfra ta najwymowniej ilustruje użyteczność tej instytucyi, która służy bezpłatną poradą niezasobnym mieszkańcom. Dz. VII i VIII. spełnia temsamem wybitne humanitarne zadanie. Wzrastające jednak z dnia na dzień wydatki nadchodząca zima a tem samem konieczność zaopatrzenia Ambulatoryum w opał i środki lecznicze, zmuszają Komitet zajmujący się administracyą ambulatoryum odwołać się do ofiarności publicznej. Nie można pozwolić upaść placówce o tak ważnem socyalnem znaczeniu. Komitet żywi też niepłonną nadzieję, iż w dniu zbiórki, każdy hojnym datkiem pospieszy Ambulatoryum a temsamem i niezasobnym chorym Dz. VII. i VIII. z wydatną pomocą.

— **Konsulat czesko-słowacki** donosi nam, iż z powodu święta narodowego niepodległości Czechosłowacyi, biura konsulatu zostaną w piątek dnia 28 października zamknięte.

Podwyższenie „szpery". Stróże kamieniczni m. Krakowa i Podgórza na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu w dniu 23 bm. uchwalili pobierać za otwarcie bramy do godz. 12 w nocy 10 mk., po 12 do rana 20 mk., a od używania klucza 150 mk. miesięcznie.

— **Pierwszy komisaryat policyi państwowej** rozpoczyna z dniem dzisiejszym urzędowanie przy ul. Starowiślnej l. 13.

— **Strejk artystów teatru im. Słowackiego** został ukończony. W dniu wczorajszym odbyło się przedstawienie. Artyści przystąpili do pracy przed załatwieniem ich żądań, które są obecnie przedmiotem dalszych pertraktacyj w komisyi teatralnej.

— **Z teatru „Bagatela".** Dziś i codziennie „Kobieta, która zabiła" z pp. Kozłowską, Węgierką, Siekierzyńską, Malicką, Trojanowską, Turskim i Letowskim. Na skutek szeregu zamówień wielu towarzystw zamiejscowych i z Krakowa, zmuszona była dyrekcya wyznaczoną premierę pt. „Dr. Steglitz" przełożyć na następny tydzień. „Kobieta, która zabiła", graną będzie wobec tego do końca tygodnia, poczem w pełni powodzenia, by dać artystom grającym forsowne role możność wypoczynku, ustąpi miejsca nowej komedyi.

— **Premiera w „Nowościach".** „Zuzia" (muzyka Reny'ego) daje paniom pole do popisania się toaletami, od prymitywnego kostyumu kąpielowego do wielkiej roby balowej, z czego wszechstronnie skorzystano. P. Szymulska ma niekorzystny sposób otwierania i poruszania ust przy śpiewaniu, wskutek czego ton przechodzi kilka pozycyi i nie wiadomo, gdzie się jest. Gość p. Sawicki-Szczawiński przedstawił się jako rutynier pierwszej klasy i zawojował odrazu publiczność. Udałe sylwetki kreowali p. Czernekówna (występująca obecnie w każdej operetce,— co za wytrzymałość i pilność) Walewska, Weissowa, Pietroń i Kaczorowski. Orkiestra nieco chromała i odrazu w uwerturze wykoleiła się.

Dr. A.

— **Tajemnicze składy w dorożce.** Onegdaj o godz. 5 rano posterunkowy policyi patrolujący na ul. Krowoderskiej zauważył, że przed domem pod l. 15 do stojącej dorożki wnosili jacyś mężczyźni zwoje gumowych opon samochodowych i rozmaite inne przedmioty. Posterunkowy podszedł ku dorożce, a gdy mężczyźni ci nie mogli wytłumaczyć się z posiadania cennych przedmiotów, polecił dorożkarzowi odwieźć ich „pod Telegraf". W drodze jednak podejrzane indywidua zeskoczyły z dorożki i zbiegły, pozostawiając gumy w rękach policyi. Jak się okazało wspomniane przedmioty pochodziły z kradzieży, dokonanej z włamaniem w magazynach misyi amerykańskiej.

— **Kary za lichwę.** Za lichwę mlekiem skazał urząd walki z lichwą Józefę Brożek na 3 dni aresztu i grzywnę 3 tys. mk., a Stefanię Slepicką i Maryę Ludwikowską na 2 dni aresztu i grzywnę 2 tys. mk. — Za lichwę artykułami spożywczymi

skazano Stanisława Gargę na 3 dni aresztu i grzywnę 1 tys. mk. — Wreszcie za pobieranie lichwiarskich cen za ziemniaki ukarano Wojciecha Wójcika, gospodarza z pod Krakowa, dwudniowym aresztem, grzywną 8 tys. mk i konfiskatą 100 kg ziemniaków.

— Kradzież wozu. Do wozowni p. S. Winklerowej na Gródku włamali się niewyśledzeni sprawcy i skradli wóz ciężarowy wartości 100 tys. mk.

— Tow. Esperanto (Sławkowska 6). Walne zgromadzenie we czwartek 27 bm. o godz. 7½ wiecz. Wpisy na kursa do 31 bm. przy ul. Starowiślnej 37, II p., od 3—5 w lokalu Towarzystwa od 7—8. Opłata 250—300 mk miesięcznie.

—o—

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
Środa: „Salome“ i „Tragedya florencka“.

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA
Środa: „Kochany Augustynek“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“:
Środa: „Kobieta, która zabiła“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.
Środa: „Zuza“.

—o-o—

Ze sportu.

(b) Spotkanie Pogoń—Makkabi należy do najciekawszych starć sezonu, stosunkowo też najliczniejszą ściągnęło publiczność. Obydwa kluby mają pokrewne pierwiastki, coś, co je zewnętrznie ogromnie do siebie zbliża. Zdaje się, że tym punktem stycznym jest wybujały indywidualizm graczy. Tu nie grają ze sobą drużyny karne zgrane i świadome, ale grają ze sobą poszczególni gracze — chyży, zgrabni, zaawansowani w swej sztuce i — kapryśni; Ta ostatnia wada, czy zaleta wyciska piętno na drużynach i czyni je kapryśnymi tworami, które zwyciężają lub poddają się zależnie od pogody (pogody słońca i graczy).

Toteż wyniki spotkań są różnorodne i niepewne do ostatniej chwili.

Niedzielne zawody wykazały, że tym razem gracze Pogoni są w wyśmienitym humorze i nawet trochę rozbukani, (może kilku oddziedziczyło większy spadek po babce.) a gracze Makkabi w usposobieniu pewnej defensywnej zaciętości, jakby kilku broniło z zaciśniętymi zębami resztek spadających akcyi...

Przebieg gry był interesujący do ostatniej chwili, gracze wszyscy trzymali się dzielnie. Schneider II zasługuje na miano najlepszego obrońcy Krakowa.

Cracovia—Warta 6:1. Wynik spodziewany i zasłużony. Warta tym razem nie pozstawiła tak sympatycznego wrażenia jak na wiosnę; ale i nasz mistrz państwowy niedzielna grą nie wykazał tej klasy we formie, jakiej należy żądać od mistrzowskiej drużyny przy każdem oficyalnem wystąpieniu, bez względu na siłę przeciwnika.

—o-o—

Z kraju.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa przypomina posiadaczom obligacyi przedwojennych pożyczek państwowych austryackich i węgierskich, że zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 29 lipca br. rejestracya i ostemplowanie ich odbywa się we wszystkich oddziałach P. K. K. P. tylko do 31 października br. włącznie.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa komunikuje: Ponieważ z różnych stron wyrażane są życzenia, aby Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zgłosiła seryę fałszywych biletów 1000-markowych, wyjaśnia się, że falsyfikaty oznaczane są przez fałszerzy ustawicznie najrozmaitszemi seryami, przeto ogłoszenie jakichkolwiek wykazów nie osiągnęłoby zamierzonego celu i mogłoby wywołać zamęt w obrocie pieniężnym. Nadmienia się, że wobec ogłoszonego wycofania kościuszkowskich biletów 1000-markowych, Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa biletów tego typu obecnie zupełnie nie wydaje, natomiast wymienia je na bilety nowego typu. Celem przeprowadzenia jak najrychlejszego ściągnięcia tych biletów, uruchomiono w Oddziale Głównym P. K. K. P. specyalne kasy wymiany, których liczba w miarę możności w najbliższym czasie zostanie jeszcze zwiększona.

Ciekawe wiadomości.

Jaka będzie zima? Na podstawie wykazów ciepłoty, panującej w ciągu długiego szeregu lat, ludzie zabawiający się przepowiedniami zapewniają, że zima tegoroczna będzie dżdżysta, względnie śnieżna i stosunkowo mroźna. Według tych zapowiedzi, listopad ma być stosunkowo łagodny, dopiero wkońcu grudnia nastąpią dni mroźne, które zwłaszcza w styczniu dadzą się we znaki.

Łódź podwodna, która zatopiła „Lusitanię“. Niemiecka łódź podwodna Nr. 20, która swego czasu zatopiła w sposób barbarzyński, u wybrzeży angielskich, wielki parowiec osobowy „Lusitanię“, ma być wydobyta obecnie z dna morskiego.

Łódź ta, powracając z wyprawy zbójeckiej, zaskoczona była w pobliżu wybrzeży duńskich, pomiędzy mielizną Jutlandzką a fiordem Lim, przez burzę tak gwałtowną, że uległa poważnym uszkodzeniom i musiała być opuszczona przez załogę. Przed opuszczeniem jednak łodzi, załoga rozsadziła dynamitem maszyny, aby nie można było łodzi użyć ponownie. Wkrótce potem łódź zatonęła na głębokości zaledwie kilku metrów i dotychczas leży w miejscu zatonięcia.

Obecnie wszakże rząd duński postanowił wydobyć ją z dna morskiego i przewieźć do Kopenhagi, gdzie ma być zachowana na wieczne czasy, jako pamiątka wielkiej wojny, no i — hańby Niemców.

Dział gospodarczy.

APROWIZACYA.

Drożyzna. Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia komisyi aprowizacyjnej była sprawa drożyzny. Wezwano kierownika min. aprow. Stolińskiego, aby przedłożył projekt rządowy, mający na celu zwalczanie drożyzny.

P. Stoliński oświadczył, że uchwalono 2 rozporządzenia: 1) w jednem powierzono funkcye urzędu walki z lichwą władzom powiatowym pierwszej instancyi z zatrzymaniem urzędu głównego, jako instancyi drugiej dla nich, z wyjątkiem Warszawy, Łodzi, Lublina, Lwowa i Krakowa, gdzie urzędy walki z lichwą zatrzymano; 2) drugie rozporządzenie wprowadziło przy starostwach komisye badania cen i zysków.

Komisya zażądała od naczelnika urzędu walki z lichwą, p. Ptasia, sprawozdania. P. Ptaś w obszernem przemówieniu wskazał przyczyny niedomagań urzędów walki z lichwą oraz potrzebę powzięcia przez sejm ostatecznej decyzyi co do dalszego istnienia czy też zniesienia urzędu.

Pos. Gdyk wytykał rządowi, a zwłaszcza rządowi p. Witosa, bierność w walce z drożyzną i złożył wniosek, aby rząd wycofał z sejmu projekt styczniowy noweli, wniesionej przez rząd Witosa, natomiast przystąpił do ścisłego wykonania ustawy z dnia 2 lipca 1920 r., a zwłaszcza art. 10 o zorganizowaniu urzędu walki z lichwą.

Na wniosek posła Mierzejewskiego odroczono dalsze obrady, aby przeprowadzić szczegółową dyskusyę na wspólnych posiedzeniach komisyi prawniczej i aprowizacyjnej w obecności przedstawiciela prezydyum rady ministrów.

Podwyżka płac urzędników. Uchwała Rady Ministrów z d. 20 października 1921 r. głosi:

1) Przewidziany w art. 5 ustawy z dn. 13 lipca 1920 r. mnożnik dla oznaczenia dodatku drożyźnianego dla funkcyonaryuszów państwowych i wojskowych podwyższa się od dnia 1 listopada 1921 r.:

w 1 klasie miejscowości	z 1000	na	1700
w 2 klasie miejscowości	z 900	na	1440
w 3 klasie miejscowości	z 800	na	1280
w 4 klasie miejscowości	z 700	na	1120

2) Dodatek wyrównawczy, przyznany funkcyonaryuszom państwowym i wojskowym, zatrudnionym stale w Warszawie i Łodzi, na podstawie uchwały Rady Ministrów z d. 5 sierpnia 1921 r. w wysokości jedna szósta przypadającego dla tych miast dodatku drożyźnianego, pozostaje bez zmiany.

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

Zniesienie monopolu handlu cukrem. Dziennik ustaw Nr. 83 z dnia 20 bm. zawiera rozporządzenie Rady ministrów o uchyleniu monopolu względnie sekwestru cukru, na miejsce którego zaprowadzony zostaje jednolity podatek spożywczy od cukru na obszarze Rzeczypospolitej w wysokości 200 mk. od 1 kg netto, z dniem 1 bm.

Maklerzy na giełdach pieniężnych. Tenże dziennik ustaw zawiera rozporządzenie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 25 sierpnia br. w sprawie powoływania i zwalniania oraz praw i obowiązków maklerów na giełdach pieniężnych w Polsce.

Podwyższenie opłat probierczych. Dz. ustaw Nr. 83 zawiera dalej rozporządzenie Min. Przemysłu i Handlu podwyższające opłaty na rzecz Skarbu za cechowanie złotych i srebrnych przedmiotów.

Podwyższenie opłat za telegramy zagraniczne. Dla obliczania opłat za telegramy zagraniczne ustalony został z dniem 1 bm. stosunek 1 frank złoty = 900 markom polskim.

Zmiana opłat pocztowych za paczki do Czechosłowacyi i do Austryi. Z dniem 15 bm. obowiązują następujące opłaty:

Od paczek wysyłanych z Polski do Czechosłowacyi:

a) 5 kg paczka zwykła	260 mk
b) 5 kg paczka ochronna	390 mk
c) 5 kg paczka pospieszna zwykła	460 mk.
d) 5 kg paczka pospiesz. ochronna	590 mk.

Od paczek wysyłanych z Polski do Austryi:

a) 5 kg paczka zwykła	420 mk
b) 5 kg paczka ochronna	630 mk
c) 5 kg paczka pospieszna zwykła	620 mk
d) 5 kg paczka pospieszna ochronna	830 mk.

KOMUNIKACYA.

Przyczyny niedoboru kolei polskich. Jedną z najfatalniejszych przyczyn niedoboru naszych kolei jest brak wszelkiej sprawności w ruchu towarowych pociągów. Tak np. wagon towarowy, który z Warszawy do Sosnowca normalnie idzie 3 dni, zużywa obecnie 14 dni, zanim przespaceruje się po tej przestrzeni. Z Hamburga do Częstochowy przybywa towar po 4 dniach, ale z Gdańska do Częstochowy po — 14 dniach! W Bleszno (stacyjka pod Częstochową), pociągi towarowe przeznaczone dla Częstochowy, „odpoczywają“ sobie po 4 dni, zanim dojdą do rąk adresatów.

Rzecz zrozumiała, że przy takiej gospodarce kolejowej nie tylko traci prywatny odbiorca, ale traci przedewszystkiem kolej, której dochody zmniejszają się wielokrotnie, z tego powodu, że wagony (których taki brak daje się odczuwać w Polsce), zamiast jeździć po szynach, wałęsają się po nich i całymi dniami grzęzną po stacyach i stacyjkach. Całe życie gospodarcze kraju narażone jest przez to na zastój i martwotę.

A więc najskuteczniejszym środkiem na uzdrowienie kolejnictwa nie jest ciągłe podwyższanie taryf, lub zmniejszenie etatu o kilkuset urzędników, lecz przedewszystkiem podniesienie sprawności ruchu, bezwzględne tropienie lenistwa, gnuśności i łapownictwa wśród tych pracowników, którzy przetrzymują umyślnie ładunki towarowe.

Z giełdy.

Kraków, 25 października.

Ruch na dzisiejszej giełdzie był bardzo słaby. Kursy akcyi naogół utrzymane: najsilniej stosunkowo zwyżkowały Parowozy (200 p.), najwięcej zaś utracił Pocisk (300 p.) i Chodorów (200 p.).

Waluty z wyjątkiem koron austr., które straciły 0·10 p., niezmienione.

Giełda krakowska z d. 25 października 1921

Akcye bankowe:	ofiar.	żądano	transak.
Polsk. Bank Przemysłowy I—IV em.	700·—	800·—	750—760
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Bank hipoteczny	950·—	1000·—	1000·—
" Małopolski	650·—	700·—	
Śląski i Bank Kredytowy	550·—	650·—	610—615
Powszechny Bank Kredytowy S. A	350·—	425·—	
Bank Ziem. dla kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank kredytowy w Warszawie	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—IV	900·—	1000·—	1000·—
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks"	350·—	400·—	375·—
„Polski Glob" Tow. transport.-handl.	1000·—	1100·—	1056·—
C. Hartwig, Dom eksped.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Energya Polska	450·—	500·—	
Kiełbasiewski I-III em.	7800·—	8300·—	
H. Cegielski fabr. maszyn Poznań	3460·—	4000·—	
Warsz.-Śląska Bud. Parowozów em.	1600·—	1700·—	1600—1700
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	8000·—	10000·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV	3960·—	4200·—	4200—3950
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	1100·—	1200·—	1150—1100
„Automotor" fabryka samochodów	1800·—	2000·—	
„Śląsk" fabryka cementu	10800·—	11600·—	
Sosnowieckie zakłady górnicze S. A.	11200·—	11850·—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	2000·—	7500·—	
Polska nafta	2200·—	2400·—	2275—2350
" III em.	—·—	—·—	
Elektrownia w Siersży III em.	2500·—	3000·—	
„Ofkos" T. A.	—·—	—·—	
„Penet" Powszechne zakłady budowlane	1300·—	1500·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	5000·—	5300·—	5200—5100
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wysk. IV.	4000·—	4200·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie I-V em.	4200·—	4500·—	4500·—

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki Kupno	wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	3600·—	4000·—	3600·—	4600·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	260·—	300·—	270·—	310·—
Marki niemieckie	23·—	28·—	23·—	28·—
Korony austryackie	1·—	1·30	1·10	1·40
Korony czesko-słowackie	40·—	45·—	40·—	45·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Giełda warszawska z 25 bm. Dolary Stanów Zjedn. **gotówka** tranz. 4100—4175, sprzedaż **4175**, kupno **4050.** Franki **francuskie gotówka** tranz. **295—300. sprzedaż** 300, **kupno** 290, **(czeki) tranz.** 300—307·50 Franki **szwajcarskie** (czeki) tranz. 780—795—755. **Funty** szterlingi **(czeki)** tranz. **16200—16350—16300. Belgia** gotówka **tranz.** 292·50. **N. Jork (czeki) tranz. 4175,** Marki **niemieckie** gotówka tranz. 25·50, **sprzedaż 26·50.** kupno 24·75. (czeki) tranz. 25·25—26·25, Gdańsk **(czeki)** tranz. 26·37½—26, **Korony** austr. (czeki) tranz. 120—122·50, sprzedaż 122·50, kupno 117·50. Korony czeskie (czeki) **tranz. 43—44.**

Kursa dewiz w Zurychu 25 bm. (L.). Berlin 3·35·— (22 bm. 3·20—), N. Jork 546 (541), **Londyn** 2165, **(2130), Medyolan** 21½ (21·25), **Bruksela** 38·90 (38·70). **Praga** 5·65— (5·65), Budapeszt 0·67— (0·75), Zagrzeb 1·55 (1·75—), Bukareszt 4·— (3·90), **Warszawa 0·13 (0·13),** Wiedeń 0·25 (—). **Austr. stempl.** — (——). **Paryż 39·95** (39·25). **Holandya** 185½— (184—).

Obrady subkomisyi dla projektu daniny.

Warszawa. PAT. Podkomisya dla projektu daniny **pod przewodnictwem posła** Diamanda odbyła **zebranie, na którem przewodniczący** przedstawił swój **projekt opodatkowania kapitału** ruchomego. Dr. Diamand **proponuje obniżenie** wartości każdego biletu **P. K. K. P. o 20%.** W ten sposób bilet **1000-markowy równałby się** z chwilą wejścia w życie **ustawy 800 mk. Przewartościowanie biletów nastąpiłoby zapomocą stemplowania.** Minister **skarbu, nieobecny z powodu** odbywającej się rady **ministrów, przesłał do podkomisyi** pismo, w którem **zwraca uwagę na to,** że **stemplowanie** nie da się zastosować ze **względu** na marki będące w obiegu zagranicą. Projekt dra Diamanda łączy się z dewalucyą, a zatem z jawnem bankructwem na zewnątrz. Minister **nie** ma zamiaru łączyć swego nazwiska z bankructwem, do którego nie ma żadnego **powodu.** W dyskusyi przeciwko projektowi **wypowiedzieli** się posłowie: Koliszer, Wróblewski, **Wojdaliński i Władysław** Grabski Wniosek **posła Wierzbickiego** o **przejście** do porządku nad projektem Diamanda uzyskał większość.



Żydowski Fundusz Narodowy.

Biuro centralne dla Zach. Małopolski i Śląska

Kraków, ul. Stradom L. 15.

Konto P. K. O. Nr. 142.663.

WYKAZ Nr. 13.

za czas od 1 — 31 września 1921 r.

ZESTAWIENIE OGÓLNE.

Nedarim	21.651'—
Samoopodatkowanie	29.707'—
Puszki	59.101'82
Kolonia im. Dra Thona	150.209'50
Drzewka	83.208'—
Dunamy	10.655'—
Złota księga	20.700'—
Fundusz Trumpeldora	100'—
Kolonia Tschlenowa	1.150'—
Marki i telegramy	1.250'—
Razem	377.733'32

Zebrano od 1. stycznia do 1. października b. r. 3.297.566'29.

NEDARIM.

Borowa. 675. — **Jasło. Werner i Toder po 200,** drobne 2140'—. — **Kraków.** Bóżnica Rabina Horowitza 530'—. **Bet Israel:** Dr. Leser 1000'—, Teitelbaum, **Bornstein, Thorn, Wiener, Zuckerman po** 600'—, **Wachsman, Schlang, Horn** po 200'—, drobne 570'—. **Bóżnica** Barda: Zuckerman, Wiener po 500'—. Lerner 400'—, Elsenstein 300'—, Kaufman, Taffet, Teitelbaum po 200'—, drob. 700'—. **Bóżnica** Bacha: Langer, Borgenicht po 200'—, drobne 150'—. **Łańcut.** 430'—. **Pilzno.** Rosenbaum 500'—, drobne 90'—. **Przemyśl. Hocke 1.700, Ringel 1.470,** Feingold 735, Hirschkraut 700, Fink 405, Lieber 400, Kern 350, Wiesel 270, Tratner 224, Ringelheim 205, Steinhort i Tratner po 200. drobne 1757. **Trzebinia 50. Razem Mk. 21.651'—.**

SAMOOPODATKOWANIE.

Bochnia 1000. — Grybów. Dr. Besen 300, drobne 700 **Gorlice** 715. **Jasło** 1510. **Kraków.** Lewinski 10.799, **Merkez 241. Oświęcim** 7150. **Przemyśl** 1180. **Sędziszów** 2660. **Tarnobrzeg** 952. **Ulanów** 2500. Razem Mk. 29707'—.

KOLONIA GAL. IM. Dra THONA.

Cieszyn 3009'40. **Czernichów.** Mandelbaum 620, Sonenschein 200, drobne 150. **Dębica** 4312'50. **Grybów** 2080. **Jasło** 6099'50. **Kraków.** Nussbaum 3587. Wachler 2000, Safier 1183, Bossak 807'50, Weinberg - Dattner 539, Schamroth 375, Dresdner 200, drobne 1760. **Kęty** 2286. **Milówka.** Kleinzeller 600, Kaufman 371, Schagrün 386, Silbersteinówna 300, Gallerowa 277, Reich 204, Goldberg 200, drobne 779'—. **Oświęcim** 3183. **Przemyśl.** Kupfer 339, Gelernter 277, Rubenfeld 216, Bardach 200, Hendzel 550, Weis 436, Altbech 282, Bild 760, drobne 13177. **Sędziszów.** 1400. **Sucha 1950. Tarnobrzeg 798. Tarnów. Trzebinia** Straus 425. **Razem Mk. 59101'82.**

Bochnia. Śluby: Engelstein-Selinger 3485, Engelstein-Neiger 1800. **Borowa** 430. **Baranów. Ślub:** Teich-Kirschbaum 1220, różne 100. **Baligród 1700. Chybi** 150. **Cieszyn 840. Dębica** 4000. **Frysztak.** Neubond z ok. zarecz. 500. **Grodzisko.** Ślub: Triuczer-Goldberg 1649. Rothkopf-Blüher 600. **Jordanów** 3200. **Kraków.** Ślub: Stein-Dr. Spira 12100, i 10 mk. niem., Fisch New-Jork 10000. Konsum Pomoc **1600. Ślub** Markowicz-Schneider 1400, zarecz. Freiwald-Rickal 1005, Inż. Zimmerman za sprzedaną kartę wstępu na kongres 660, Diamand za teczkę KPZP. i Lehrer po 500, Merkor ze zgromadzenia 1364. Taffet 200, różne 4328. **Krynica 16290.** Kęty. Zbiórka herzlowska 3900. Śluby: Huppert-Gutman 2500, Munk-Zier 2120, Offner-Fleischer 940. Dr. Rawonitz 300, drobne 540. **Krosno.** Ślub Gelb-Grünspan 2690. **Limanowa** 850. **Liszki** 1000. **Milówka 50. Nisko.** Ślub Hackel-Silber 1870, różne 1525. **Oświęcim.** 1290. **Pilzno.** Ślub **Seiden 410.** Ze zbiórki w Tiszu-Bab 5300. Śluby: Warhaftig 1265, Perlroth 1220, Langsam 950, Mellan-Ringel 700, Korle-Autma **450,** N. N. 338, Teitelbaum 300, Feuer 255, **Messinger 200.**

Różne 165. Weiss 1000, Goldstein nieprzyjęła honorar. **za lekcyę** 900. **Zbiórka z ok. Kongresu** Bornfeld 500. Rebhan, Klein, **Kupfer** po 200, Schpachner 500, drobne 7570. **Radymno 1040. Rzeszów. Ślub Winterówne** 2060. **Ropczyce** Ślub Mandelkehr-Rand **400. J. Rand 300. Kopiło i Rand,** Mandelkehr, **J. Rand, Franzblau po 200.** drobne 75. **Rozwadów.** Zbiórki **W Tiszu-Bab** 2395. Ślub Reis 500, różne 525. **Strzyżów** 2330. Sucha 2500. **Tarnobrzeg.** Śluby: **Brod-Perlmuter** 2170, Tenenbaum, **Blumenfrucht** 800, zarecz. Hochman-Eder 800. różne **200. Tarnów.** Ślub **Durst-Dunkelblau** 5000. Zbiórki 7065. W Tiszu-Bab 324750. Haber z ok. zaślub. córki 500. różne 1562. Zakopane. Ślub **Wechsberger-Beck** 1155. **Zawoja.** Schenirer 500, drobne 850. **Zakliczyn 1611.** Razem Mk. **150209'50.**

Biecz. Uzupełnienie ogr. Naftalego Kurza: Ze zbiórki **herzlowskiej** i **wieczorku** 3360, **z czego** na im. **Biblioteki 13** drz. **Ślub:** Sturm-König 620. **Hüttener-Golle 1440. różne 500, z czego** Kom. ŻFN. na im. **Eisig Borgenicht 5 drz. Lewi-Sturm** 3 **drz.** Huttener-Golle 2 drz. Ślub Zuckerman-Beer: Beer 500, **Landauówna** 250, drobne 2360 z tegona im. nowożeńców 12 drz. **Baranów.** Ślub Gutfreund-Rotenstreich 1445, z tego na im. nowożeńców 5 drz. KŻFN. na im. Chaima **Horowitza z ok.** jego zaślub. 4 drz. **1000.** drobne **50. Cieszyn. Kom. ŻFN:** of. ogr. im. Tcheilet-Lawan: z Pidian-Haben: na im. Richard Golsamt **4 drz. 1000.** Śluby: **Elsner-**Hermine **na im. nowożeńców** 2 drz. 640, **Hutterer-**Lindner **na** im. **nowożeńców 8** drz. 2100. Salo **Kempler na** im. syna Józefa 5 drz. **1250** H. **Eisner 200.** Stow. Tcheilet-Lawan **na** im. Emili Wallner **4 drz.** 1000. Ze zbiórki herzlowskiej przez Stow. Harzoniak 5800. różne 1675. **Frysztak.** Ślub **Schmidt. Gorlice.** Na im. Natan Stark 2 drz., Chaim Wertheimer, **Ch.** Neustatel, **Bere** Kolber po 1 drz. 1400. **Jasło. Ślub** Reginy **Wildstein** i **Mojżesza** Fassa 3000 mk. na im. nowożeńców 12 drz. **Śluby: Bodner 1000, Frey 1225, Weinstein-Stein** 700. **Kraków.** Ogr. na im. **Dr. Dawida Isch-Schoschanim: w tym** ogr. **Józef i Małka** Schneider na im. ul. **6 drz.** 1500, Dr. I. **Kohn na** im. **ul. 2 drz.** 500, **Dr. Dawid** Isch-Schoschanim **na** im. **rodziców Józefa** i Gitli z ok. ich **złotego wesela 5 drz. na im. Jechiela Hirschhorna 1** drz. 1500. **Na Brit-Milu u Kurzów na im.** Szymon Kurza 5 drz. 1250 (I rata 4750,) na im. Poss-Spira z okaz. zarecz. **3 drz. 750, Reichówna na im. Baneta 1 drz. 250, Kleinbergowie** i Ungerowie **na im. ul. po 1 drz.** Ogr. **Mizrachi** (11 rata **2330). Kęty. Afate 200. Łańcut. Śluby:** Ebensterk **1025, Goldberg 905.** Schocker 703. dochód z festynu **4474, różne 1185,** Józef Goldman na im. Pinkas **Zwiebel 2 drz. z tego ogr. na** im. Kom. ŻFN. (I rata 8792). **Mielec.** Ogr. Dr. Schwarbarta: na im Spieler-Süsapfel 5 drz. **1250. Oświęcim.** Dr. Goldbergowie na im. Scharfów **1** drz. 250, M. Heller na im. błp. Bruchy **Heller** w **rocz.** śmierci 2 drz. 500, Tonka Sadger na im. Róży **Steger** 1 drz. 250. Bnot-Zion na im. Agusty Goldbergowej i na im. Cypozy Frischer **po** 2 drz. 1000.

Przemyśl. Dopłata ogr. Herziga 1562, Ślub Sternhelów 1775, ogr. Dra Sternhela. **Rozwadów. Ze** zbiórki herzlowskiej. Dr. **Schwarz 200, drobne** 4839. **Sanok. Dopłata ogr.** Izaka Schiffa: **Feiga Dym na im. Róży** Ehrlich, **Miriam Frankel na im. P. Hauben,** Dr. **Schildkraut na** im. **Lazar Schildkraut,** Ascher Schiff na im. S. **Schiff, Leibowicz** na im. Teitelbaum, Róża Ehrlich **na im.** Miriam **Frenkel, Debora** Rozenfeld **na im. Dra Dawida** Knopfa, **M.** Oling, na **im.** Beili **Pechter Fryma, Hochdorf na** im. **A. Klarman, Blima Tipf na im.** P. Tipf, Sternówna **na im.** B Stern, **Matylda Tipf** na im. syna Salomona B. **Schildkraut na im. Idy** Kchildkraut **po 1 drz. 3250, Ślub Baranker-Amster 520, na im. nowożeńców 2 drz. Ślub Silber-**Fischer: Nowożeńcy **2000, Dr. Fell, Rebhan, Silberówna po** 500, drobne **1010, z tego 18 drz. na im.** nowożeńców Ślub Krämer **Gotlieb Kramerówna 1** Gotlieb **po** 500., Gellerówne **800, Kramer 300,** drobne 1260. z tego na **im. M Fränklównej 3 drz.** Hochdorferównej, **Fromerównej, Schachnerównej** po 2 drz. 11640. **Ogr. (wpis zastrzeżony). Ślub Fridman** 950., **Ślub** Rosenfeld **Dr. Knopf: Dr. Knopf** 1000, Rozenfeld **300,** Lauterboch, **Rozenfeld po 200,** drobne **960.** (I rata 3610). **Tarnobrzeg. Selig Flam** i Herz **Kamer** po 1 drz. **Trzebinia. Ślub** Reich **Rotfeld** 2525, z **tego** Kom. ŻFN. **na** im. **Dawida Hoffmana** 10 drz. **Wadowice.** M. **Bałamut na im. błp** siostry **Sary 2 drz. Razem Mk 83208'—.**

DUNAMY.

Dębica 1075. **Oświęcim.** Bnot-Zion **na im. błp** Bruchny Heller w I rocz. śmierci **1 dunam 5000** Wadowice. Ślub Pelzenbaum **Rosenbaum: Nowożeńcy 1000.** Tieberger, **Lemberger,** Pelzenbaum po 200, drgbne 2980, **z tego 1** dunam na im. **nowożeńców** (I rata 4580). Razem Mk. 10655

ZŁOTA KSIĘGA.

Gorlice. Na **wpis** Elchanego Fesla (IV rata). **Jasło.** Wpis **zastrzeżony (II rata) z** festynu 4893. Inż Starke z **wdzięczności ku Dr.** Kornhauserowi 1000. Stern i Mager **po 200, drobne** 100. Mielec. Kom ŻFN. na **wpis Leiba Salpetra** jako zasługa za wieloletnią **niestrudzoną pracę dla** ŻFN. (I r. 500). **Sędziszów.** Wpis **zastrzeżony** (I rata 8197). **Razem** 20700'—.

MARKI i TELEGRAMY.

Cieszyn 100.
Dębica 1000 Kraków 150.
Tarnobrzeg 1250.

ZESTAWIENIE WEDLE MIAST.

Kraków **72633'50, Przemyśl** 51283'—, Jasło 22467'50, **Tarnów** 20057'42, **Oświęcim** 18843. Cieszyn **17584'40, Krynica 16290'—, Sanok** 15250'—, Kęty12786'— **Sędziszów 12257'—,** Dębica 10387'50, **Łańcut** 9222—. **Biecz 9030'—,** Rozwadów **8459'—, Tarnobrzeg 7470'—, Bochnia** 6285'—, Mielec **6250, Wadowice 5080'—, Sucha** 4450'—, Baranów **3815,** Nisko **3395'—,** Gorlice **3225'—,** Jordanów **3200'—,** Milówka 3167'—, **Grybów 3080'—.** Trzebinia **3000,** Frysztak **3000'—, Krosno** 2690'—, Ulanów **2500'—, Strzyżów** 2330'—, **Grodzisko** 2249—, Rzeszów **2060,** Ropczyce **1975'—,** Baligród 1700, Zakliczyn 1611'—, **Zawoja** 1350—, Zakopane 115[illegible] Borowa 1105'—, Radymno 1140. Pilzno [illegible] Liszki 1000'—, [illegible] **miasta** niżej 1000 1970'— [illegible] Mk. 337.732'32.

Nakładem Spół. Sp. Wydawniczej. Red. [illegible] Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. [illegible] Kobinger. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.